

Rozważania o ciele i duszy [TPCT 195]

W tym numerze chcemy się przyjrzeć tej niezwyklej relacji, która stanowi rozumienie człowieka jako bytu złożonego i z duszy i ciała. Te intuicje obecne w różnych tradycjach pokazują, jak bardzo te wizje wpływają na pojmowanie nas samych, ale i świata, w którym żyjemy. Okres Bożego Narodzenia – cudu Wcielenia – jest wspaniałym punktem wyjścia do takich rozważań!

Wcielenie. To ono teraz nas wszystkich organizuje wokół swojej niezwyklej historii. Boże Narodzenie, jako punkt zwrotny w historii Zbawienia, wprowadza nas w całą tradycję filozoficzną i teologiczną – w wielkie spory i ich rozstrzygnięcia. Jedna mała stajenka, gdzieś w lichej części Imperium Rzymskiego, na uboczu historycznego „dziania się” całej epoki – zogniskowała kolejne wieki na sobie. Narodził się Bóg i Bóg stał się człowiekiem. Dziś, zaprzętani świątecznymi przygotowaniami, atmosferą pieśni, blichtrzem i blaskiem popkultury, gdzieś możemy przejść bokiem tego potężnego wydarzenia, które stało się w historii.

Jeżeli spojrzymy na perspektywę Nowego Testamentu, możemy dostrzec, że ludzkie życie jest wpisane w dwa zbawcze momenty – Wcielenie i Zmartwychwstanie. One oba są powiązane z ciałem, ba! to ciało wysuwają jakby na pierwszy plan, obrazując jego istotę, można rzecz – kluczowy charakter. Jednak wielkie spory o człowieka nie są przecież jedynie sprowadzone do jego cielesności, choć rzeczywiście współczesna kultura w pewien sposób narzuciła nam taki punkt widzenia, gdzie duchowość stanowi ledwie dostrzegalny element ludzkiego życia. Jednak nie można uciec od faktu, że Wcielenie jako fakt, dokonało przededefiniowania postrzegania człowieka jako takiego. I tu otwiera się niezwykle ciekawa przestrzeń spojrzenia na ludzką istotę – jej składowość, roli ciała i duszy – pojęcia osoby.

Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.

Prosimy, kliknij tutaj i przekaz darowiznę w dowolnej wysokości.

W ten sposób stajemy u progu drzwi, które prowadzą nas dalej do greckiej i hebrajskiej tradycji rozumienia człowieka. Jak wiemy w świecie bliskiego wschodu – człowiek jest ciałem, nierozłącznym. W starożytnym świecie hebrajskim ciało – *basar*, odsyła raczej do materii ogólnie rozumianej i nie wyznacza podziału dusza i ciało. Los człowieka w tym ujęciu był bardzo mocno z związany z ciałem – jego przygodnością, kruchością, przemijalnością. Posiadało ono tchnienie ducha *nefes*, które jednak nie odłączało się od ciała – lecz je organizowało. Ta tradycja jest odległa choćby od greckiej, a raczej może lepiej – platońskiej wizji ciała i duszy, które stoją wobec siebie w wyraźnej opozycji. Dusza bowiem w tej antropologii jest zamknięta w ciele, jak w więzieniu i czeka na wyzwolenie. Te rozważania prowadzą nas do postawienia pytania, czy w takim razie można mówić o ciele i duszy – i czym one są, która z tych tradycji stanowi element naszej wiary i co ważne – składa się na pełny obraz chrześcijańskiej antropologii.

*W świecie bliskiego wschodu
– człowiek jest ciałem,
nierozłącznym*

Św. Tomasz
podkreślał, że
człowiek jest
compositum
cielesności i
psychiczności, ciała i

niematerialnej duszy. Te elementy stanowią o osobie – wyróżniają ją na tle innych bytów. Człowiek – w tym rozumieniu jest jednością duszy i ciała, jednak – co ważne – nie są one tożsame. Idąc za Arystotelesem przekreślił platońskie przeciwstawienie, jednocześnie też nie dał się zamknąć w przyziemnym traktowaniu człowieka, jako jedynie bytu materialnego, który co prawda jest złączony z elementem duchowym, jednak dusza jest zaledwie "pierwotną aktywnością" żywego ciała, nie może więc być nieśmiertelna. Chrześcijańska wizja duszy ujmuje ją przede wszystkim w relacji z ciałem, jako ten element, który decyduje o samoświadomości osoby. Jak ujmuje ten związek ciała i duszy Katechizm Kościoła Katolickiego „jedność ciała i duszy jest tak głęboka, że można uważać duszę za „formę” ciała; oznacza to, że dzięki duszy duchowej ciało utworzone z materii jest ciałem żywym i ludzkim; duch i materia w człowieku nie są dwiema połączonymi naturami, ale ich zjednoczenie tworzy jedną naturę”.

Można odnieść wrażenie, że nowoczesność w pewnym stopniu opiera się na pewnym rozedrganiu w postrzeganiu człowieka – z jednej strony niektóre nurty przebóstwiają ciało, aż do jego całkowitego odcieleśnienia, by z kolei inne popadły w ułudę fałszywej duchowości i pozbawiania ciała znaczenia. W tym numerze chcemy się przyjrzeć tej niezwyklej relacji, która stanowi rozumienie człowieka jako bytu złożonego i z duszy i ciała. Te intuicje obecne w różnych tradycjach pokazują, jak bardzo te wizje wpływają na pojmowanie nas samych, ale i świata, w którym żyjemy. Okres Bożego Narodzenia – cudu Wcielenia – jest wspaniałym punktem wyjścia do takich rozważań!

Jan Czerniecki
Redaktor Naczelny



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 - 2030



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego